br. (1794)². Składnia o despotycznych czynnościach Igielstroma przez F. S. zebrana.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SKŁADNIA

o DESPOTYCZNYCH CZYNNOSCIACH IGIELSTROMA w POLSZCZE,

z Pobudką do Woyny

Przez F. G. po prostu

ZEBRANA.

JEDNOŚCI! swobod i Prawa,
Mistrzyni rządna Narodów,
Twoia na ziemi uſtawa
Z świętych (mianuiem) ieſt płodów.

Ludzkości ty wpaiasz ducha,
Wolności daiesz użycia,
Nie podległe ſię lud rucha,
Gdzie twe w całości są bycia.

Zerwał cię był naród dziczy,
Jaszczurcé plemie, zarazy
Pełny rusiſko, ſłodyczy
Struł, wrzucił czernideł ſkazy.

Zelżył kraiowe uſtawy
W wolnym Polaków Narodzie,
Igielström wódz nieprawy
Moſkwy: chcąc nas mieć w niezgodzie.

Zgwałcił nayczyſtsze ofiary,
W błagalniach, z Boſkiey świątyni
Zrobił iaſkinię, złey wiary
Chłopczyſko, rodem z puſtyni.

Sam czynił, miał intrygantów
Taynych ułożeń wspólników,
Wyrodków, iſtnych benkartów,
Hańby, wſtydu, naczelników.

Ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej

Z temi

XVIII.1.1186
http://rcin.org.pl

Z temi razem będąc w Grodnie
Na zborze, dawał pozory
Płonne, iż mu Naród zgodnie
Potwierdził Kraiu zabory.

Despot działał absolutnie
Przeciw Narodu uſtawie:
Wszedł z woyſkiem do Polſki zwrótnie,
Wniosł z sobą wszelkie bezprawie.

Lud zrażał, zgraie Radomſką
Na Króla ſknował, do boiu
Dał powód, krew Senatorſką
Więził, związki rwał pokoiu.

Herszt bied, uciſków, niedoli,
Rozwarł wieczny związek ziemi,
Wkładaiąc iarzmo niewoli,
Dzielił się kraiem z innemi.

Knował zdrady i podeyścia
Hypokryt, Syzmatyk gruby:
Nawet zabraniał nam przeyścia
Po ulicach; tak brał w kluby.

Wſtyd mówić! ów rozpuſta:
Gdyby przeciw Katarzynie
Kto rzekł ſłówko, niechay uſta
Zamknie, milczy, śmiercią zginie.

Ziemianie! wyboru nasiona
Zadawnione Lecha przodka,
Których wielbi świat imiona,
Zścierpiemyż nierząd wyrodka?

Córy! Synowie kochani!
Pod sercem iedyney Matki
Miłości pasmem związani;
Krwie Polſkiey iefteśmy dziatki.

Skoia

http://rcin.org.pl

Skoiarzmy się iednoſtaynie,
Wzięte odbierzem siedliſka:
Kray cały z rąk zoſtanie
Wyrwan Prusa, Moſkaliſka.

Nóże! przeſławni otroki,
Szczątki Kołodzieia Piaſta,
Spieszmy chiżo, bieżmy w ſkoki:
Kto człowiek z Warſzawy miaſta.

Mamy iuż widoczne znaki,
W dniach siedmnaſtym i ośmnaſtym
Kwietnia; żołnierz, Rycerz iaki
Z nas ieſt każdy. Nie dość na tym.

Daley! pod niebem Polaka
Dielne oboiey płci dusze,
Tniymy Moſkała Rusaka;
Stek w mroczne zmiećmy katusze.

Niech ten, co ſtanowił Prawa
W wolnym od wieków Narodzie
Polſkim, nigdy nie powſtawa;
My w naszey będziem swobodzie.

BOG Hasło nasze, *BOG Puklerz*,
Nadzieia pewna zwycięztwa:
Poległ trupem bitny żołnierz
Ruſki; BOG nam dodał męſtwa.

Lęgnie wreszcie rozpierzchniony,
Zgnębi go moc nasza. Kmieci,
Za gwałt i uciſk pełniony
W kraiu, za mord matek, dzieci.

Za krwi niewinnego Brata
Wylewy, zapał mieſzkania
Ziemian. Przebóg! wielka ſtrata
W Oyczyznie całey iękania.

Ey!

http://rcin.org.pl

Ey! ieszcze wzywam Oyczyzny
Matki miłey, dobry płodzie,
Same iey zadane blizny
Muszą. Zyiemy w Narodzie.

Nie cierpmy żadney przewłuki,
Heroicznie się do boiu
Stawmy wolnie bez przynuki,
Cel nasz, ledz, lub żyć w pokoiu.

Stan Cywilny, stan Rycerski
Bronią, Duchowny prożbami,
Stan czystych Dziewic, stan żeński,
Rąk ratuycie potrzebami.

Zwawo wszyscy! czym kto może:
Starzy, mali ochraniaymy,
Wznośmy ręce w Niebo. Boże!
Ratuy Oyczyznę: wołaymy.

Tak naszey Polski przodkowie
W okropnych klęskach, gdy byli
Marsa, dzielni Sarmatowie
Przed zaczęciem bitw czynili.

Wzywali Polskie Patrony,
Królewica Kazimierza,
Stasia Kostkę do obrony:
Z niemi nieważali przymierza.

Za przewodnictwem ich śmiele
Szczupłym woyskiem woiowali,
Nieprzyiacielskich hord wiele
Bili, siekli, mordowali.

Osobliwie głos iedyny
Był żołnierzy. *O Dziewico!*
Królowa Polska. My Syny
Twoi. Broń Boga-Rodzico.

Nie

http://rcin.org.pl

Nie day nas w ręce Tyrana,
Pohańca, Twór dziki nami,
Moc samowładnego Pana,
Niech nie rządzi Polakami.

Boska Matka z Patronami
Na ratunek przybywała,
Czyniąc słabych zwycięzcami,
Tarczą zasłoną stawała.

Jey nas słabiuchnych opieka
Zastrzegła, dała sił, serca,
Zbić tłum Rossyiski; ucieka
Bez tchu z Warszawy morderca.

Zmyka precz Igielström butny
Z częścią bezbronną żołnierza,
Los na niego wypadł smutny:
Tchorzem się zrobił z Rycerza.

Gdzież uchodzisz Igielströmie
Smiałku? Imie twoie ninie
Wszędzie, iako zbóycy w łomie;
W Europie całey zasłynie.

Uciekasz! zabytki mnogie
W pałacu zostawiasz! wielkie
Skarby, wina, szaty drogie,
Listy tayne, skrypta wszelkie.

Zbiegasz od nas poganinie!
A gdzie? Na Modlińskie pola?
Piękna chwała! woysko ginie,
Wódz żyie, szczęśliwa dola.

Kto ucieka roztrwożony,
Scigaiącym okazuie,
Że się staie zwyciężony;
Strach zgubę i śmierć gotuie.

Pod

http://rcin.org.pl

Pod Łowicześ się zgromadził?
Szańce, Batery zrobiłeś,
Prusakamiś się osadził:
Schron walny przysposobiłeś.

Łowicz naszym był, ieft, będzie,
Kraiu łupieżcy nie schowa,
Owszem z Dayczami pozbędzie,
Gdy zabłyśnie broń Lechowa.

Próżno czynisz. Zewsząd dyba
Cios na cię. Okop, Reduty,
Na coć? jak zgniłego grzyba
Wezmą z twierdz fame Rekruty.

Co mówię! dla twey ohydy
Większey, ziomki upodleni
Zmęczą, zamordują Zydzy,
Bardzo na cię zapaleni.

Schroń fię do twey Monarchini,
Zakopay fię żywy w ziemię,
Ona za zły czyn obiawi,
Nasza fiła zbroyna wezmie.

Nie znaydziesz nigdzie ukrycia,
Grot na nas przysposobiony,
Wszędzie godząc na zgon życia,
Zoftanie w tobie utkwiony.

Przyidzieć pora, będzie koniec:
Harde karki złoży trupem,
Wkrótce tam nasz wpadnie goniec:
Oboz cały wezmie łupem.

Pewnie myślisz do Warszawy
Przyiść raz ieszcze z Prusakami?
Sprobuy dudku. Mamy żwawy
Zwrót, bal damyć rzezakami.

Trwoń

http://rcin.org.pl

Trwoń z ciebie ieſt Igielſtromie,
Twoia rzeczeć Monarchinia:
Szołki, puch broſit, na ſołomie
Woniaszczoy leży kak świnia.

Łutszoy nit tebi kwatiery,
Za krow i śmert moich ðytiat,
Aż tebe ðam na Sybiery,
Kak pryðiosz, nech woszy ziaðiat.

Tak ci przeznaczyły Nieba:
Honor, ſtymę, liczne woyſka
Straciłeś: zginąć potrzeba.
Nas zſilni Prawica Boſka.

Patrz! iuż Kościusko Naczelnik
W granicach Polſkich rozsypki
Nie zwyciężony walecznik,
Siecze, gubi bierze w dybki.

Już obległ z Woyſkiem Chruszczowa,
Rzeź mu bez pardonu ſprawi,
Ma w tey matni Denisowa,
Wezmie, lub z życia pozbawi,

Witemberga wodza Pruſsów
Zabił pod Szczekocinami,
Tamże wiele wyrznął Ruſsow,
Plac bitwy uſtał trupami.

Madaliński czuyni Wodze,
Zaiączek i bitney Litwy,
Rzeżą nieprzyiacioł ſrodze,
Spełniaią krwawe gonitwy.

Już inni młodzy Rycerze
Dni, nocy bezsenne w boiu
Trawią, pot, krew leią ſzczerze:
Abyśmy żyli w pokoiu.

Rzuć.

http://rcin.org.pl

Rzućmyż krewnych, Braci, Sioſtry:
Nie traćmy ſerca, ochoty,
Zmieńmy byt miękki na oſtry,
Słodko ſpoczywać w Namioty.

Rzućmy żony z niemowlątki,
Broń Matka, Oyce pałaſze.
Rzućmy przyiacioł, maiątki,
Oyczyzna ieſt życie nasze.

Nie trwożmy ſię że nas mało,
Bóg nasz zaſtępca ieſt z nami,
Jeśli ſię bić będziem śmiało,
On ćmy złoży pod nogami.

Hurmem zewsząd Bracia mili
Mieszkańcy Kraiu, dziś pora,
Kiedy nam Bóg zdarza chwili
Dobrey, idźmy na potwora.

Scigaymy go z Rusznicami
Ogniſtemi, z Piſtolety,
Z Szablą, z Kosami, Pikami,
Godzien gbur takiey walety.

Złupiem zbiegusa, gnuśniarza,
Mocnego ſłabi weźmiemy,
Z wielkim tryumfem iak pſiarza
Do Warszawy wprowadziemy.

Pałac z troyga drzewa mamy,
Zdraycow Oyczyzny (dukaty,
Ruble co brali) wieszamy.
On w nim zmieszka bez opłaty.

Albo na tyſiączne ſztuki
Porozſiekamy bez zwleki,
Niech wezmą zbrzyda kaduki
Z Kraiu Polſkiego na wieki.

XVIII.-1.
1196
http://rcin.org.pl
(1196)

http://rcin.org.pl

XVIII
1.1196

http://rcin.org.pl